

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA  
WOJEWÓDZKA W BIAŁYMSTOKU



22



Biblioteka Pedagogiczna CEN  
nr inw.: KG - 22



BC KSK / 22

lic. pedagog.

Lo ~~19~~



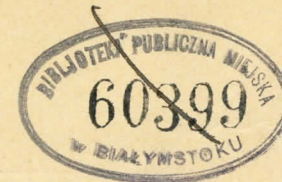
22  
~~3602~~  
BIBLIOTEKA  
KWARTALNIKA PEDAGOGICZNEGO  
NR. 9.

L. JAXA BYKOWSKI

PRÓBA CHARAKTERYSTYKI  
NASZEJ MŁODZIEŻY

W ZWIĄZKU  
Z POSTULATAMI WYCHOWANIA NARODOWEGO

W. I. W. 3616 Z



NAKŁADEM: STOWARZYSZENIA CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEGO  
NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH  
WARSZAWA — 1933

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH S. A. KSIĄŻNICA—ATLAS T. N. S. W.  
WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 59 — — LWÓW, CZARNECKIEGO 12

1.00





572

OD  
BI  
TOW DRUKARNI  
WZOROWEJ

WARSZAWA

DEUGA 20. TEL. 11-16-60

## W s t ę p.

Jeżeli chcemy scharakteryzować naszą młodzież, musimy ją rozpatrywać na tle całego społeczeństwa. O ile chodzi o stronę fizyczną, znamy ją obecnie stosunkowo dobrze, lepiej nawet niż w innych państwach. Wielką w tym kierunku zasługę ma nasza administracja wojskowa, która prowadząc szerokie badania nad poborowymi i wojskiem dla własnych celów praktycznych, uwzględniła też stronę naukową i pod kierownictwem d-ra J. Mydlarskiego, docenta Uniw. Warsz. dokonała wszechstronnych badań antropologicznych. Zrewidowano dalej i usystematyzowano dorobek dawniejszy, obecnie zaś antropologia rozwija się u nas bardzo bujnie i samodzielnie, posługując się swoistymi metodami tak, że można nawet wyróżnić kilka szkół, których przedstawicielami są Czekanowski we Lwowie, Stołyhwo w Warszawie, Talko-Hryniewicz w Krakowie, Wrzosek w Poznaniu.

## I. Charakterystyka fizyczna ludności polskiej.

Według teorii Czekanowskiego występują w Europie 4 rasy główne i 6 typów wtórnych, powstałych ze skrzyżowania elementów zasadniczych. Rasy główne są: północna, cz. nordyczna, laponoidalna, armenoidalna i śródziemnomorska.

Rasa północna (a) jest jasna, o skórze biało-różowej, jasnopłowych, falistych włosach, niebieskich lub szarych oczach, długogłowa, wąskolica, wąskonosa, smukła, wysokiego wzrostu.

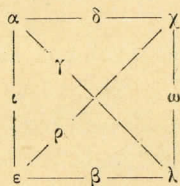
R. laponoidalna (λ) niska, krępa, bardzo krótkogłowa, szerokolica, z dość szerokim nosem, oczy ciemne i skośne, włosy czarne, skóra płowa.



R. armenoidalna ( $\gamma$ ) dość wysoka, bardzo krótkogłowa, ale długolica o nosach orlich. Oczy i włosy ciemne, skóra jasna matowa.

R. śródziemnomorska cz. iberyjsko-insularna ( $\epsilon$ ), niska, smukła, bardzo długogłowa i długolica, wąskonosa, oczy i włosy ciemne, skóra śniada.

Ze skrzyżowania tych ras powstały pochodne typy według wskazanego schematu:



Stosunek głównych ras europejskich wedł. Czekanowskiego.

Typy te nie są prostymi mieszańcami wykazującymi tylko cechy pośrednie, owszem występują u nich także pewne swoistości. I tak typ subnordyczny cz. sarmacki ( $\gamma$ ) jasny jak nordyczny i wysoki, ale krótkogłowy i okrągłolicy o nosie zwykle szerokim.

Typ sublaponoidalny cz. prestowiański ( $\beta$ ), niski, krępy i silny, średniogłowy, szerokolicy, o oczach piwnych, włosach brunatnych, skórze jasnopłowej. Często są też te osobniki jaśniej pigmentowane.

Typ północno-zachodni ( $\iota$ ) zbliżony w budowie do północnego, ale ciemnowłosy.

Typ dynarski ( $\delta$ ) podobny do armenoidalnego, ale jaśniejszy, zwłaszcza częste jasne oczy.

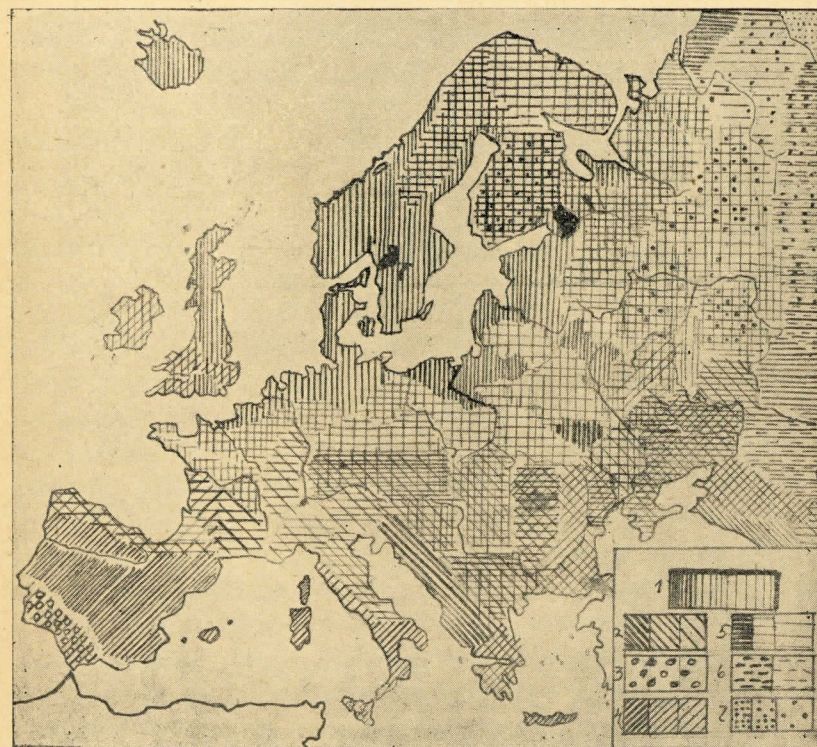
Typ alpejski ( $\omega$ ) niski, krótkogłowy, twarz średniogłowa, także nos. Skóra jasna, oczy piwne lub siwe, włosy ciemne.

Typ litoralny ( $\rho$ ) podobny do iberyjsko-insularnego, nieco wyższy, mniej długogłowy, o szerszej twarzy i nosie.

Polska, jak wszystkie wielkie państwa i narody, nie jest antropologicznie jednolita, owszem nawet po wyłączeniu elementów

napływowych, jak Żydzi, Tatarzy, Ormianie, przedstawia znaczne bogactwo form.

Rasa północna występuje u nas w czystym typie obficie w Wielkopolsce, na Pomorzu i Wileńszczyźnie, oraz wzdłuż rzek i na Wołyniu. Sarmacki typ wszędzie bardzo pospolity nadaje



Rys. 1. Terytorja antropologiczne Europy (według J. Czekanowskiego). 1. Typ nordyczny. 2. Typ armenoidalny. 3. Typ orientalny. 4. Typ śródziemnomorski. 5. Typ laponoidalny. 6. Typ pacyficzny. 7. Typ paleoazjatycki.

Uwaga: Najintensywniejsze kreskowanie oznacza strefy bezwzględnej większości; średnie — większości względnej, lub dwu głównych, równorzędnych składników; najłagodniejsze znakowanie — poważna mniejszość.

ton ogółowi zwłaszcza inteligencji, dominuje na obszarach północno-wschodnich. Typ alpejski zajmuje ziemie południowo-zachodnie, pospolity zwłaszcza wśród ludności mieszczańskiej,



a dynarski południowo-wschodnie, częstszy wśród Rusinów, zwłaszcza pięknie reprezentowany na Huculszczyźnie. Wreszcie presłowiański pospolity wśród robotników fizycznych i proletariatu, najliczniejszy w centrum na Mazowszu i wśród jałowych piasków i wzgórz kamienistych Małopolski, Polesia i Wołynia. Inne typy występują w Polsce rzadziej i w odosobnieniu.

## II. Charakterystyka psychiczna.

Dziedzina ta jest w Polsce przedmiotem badań od dłuższego już czasu, gdy zagranicą możemy mówić ledwie o początkach. W Ameryce dokonano w czasie wojny badań właściwości intelektualnych w związku z selekcją ochotników do rozmaitych rodzajów broni, później jeszcze prowadzono badania systematyczne w tym kierunku, nie są one jednak dostatecznie ścisłe, gdyż nie rozróżniają typów rasy białej, a nawet podział narodowościowy uwzględniany jest jedynie wobec świeżych imigrantów, pozostali natomiast, o ile nie są kolorowi, zaliczani są do amerykańców. Ponieważ na wynik badań w większości wpływa silnie opanowanie języka angielskiego, przodujące miejsce zajmują ludy germańskie, z kolei idą romańskie, a na szarym końcu znajdują się słowianie. Polacy w pewnych badaniach zajęli stanowisko przedostatnie tuż przed murzynami wbrew praktyce życiowej i entuzjastycznej ocenie polskich robotników przez Forda. Ścisłszymi badaniami dysponujemy tylko z Polski, stąd też psychicznie można na podstawie empirji scharakteryzować jedynie typy pospolitsze na naszych ziemiach. Zajmowali się u nas tym problemem Bykowski, Czekanowski (na materiale Kreutzja), Demianowski, Sobolski, Studencki, Stojanowski, Wrzosek. Na podstawie tych badań można na razie podać następującą charakterystykę psychiczną typów:

a) Typ nordyczny. Inteligencja ogólna średnia lub wyżej niż średnia, uczuciowo zamknięty w sobie, powolny, zimny, stały i opanowany, mało towarzyski, zarozumiały, konserwatywny, o słabej wyobraźni, jednak poczuciu estetycznym. Pracuje dobrze, częściej powoli niż szybko, więcej zatem starannych, choć bywają i sprawni.

b) Typ sarmacki (subnordyczny) stanowi kontrast w wielu kierunkach poprzedniego. Często uzdolniony nawet wybitnie, zwłaszcza w kierunku humanistycznym, o bujnej fantazji, bardzo uczuciowy w dodatnim kierunku, stąd miły w obejściu, choć sam często niezadowolony mimo stałego optymizmu na przyszłość. Charakter bardzo ambitny, nierówny, wybuchowy, silniej reaguje na uczynione mu dobro, niż zło. Zapalny, łatwo się zniechęca, więc niewytrwały. Jako pracownik powierzchowny i niedbały, pracuje szybko, ale zbyt często źle.

c) Presłowianin pod względem umysłowym mało ruchliwy i mniej bystry, zamknięty w sobie, nieśmiały w swych poglądach, zawzięty, mściwy i namiętny, wśród przestępców przeważa między mordercami. Silny fizycznie, dobry w zwyczajnej pracy mechanicznej, w pracach nieco zawilszych mniej wartościowy.

d) Elementy alpejskie cechuje domatorstwo, pracowitość, oszczędność. Praktyczni i pomysłowi, średnich zdolności, wybijają się w przedmiotach matematycznych, przyrodniczych, technicznych. Wyraźnie gromadowcy: u nas obficie wśród mieszczaństwa, kupców, rzemieślników. Wyobraźnia bujna, wyradza się czasem w pozę i błagę, stąd często też praca powierzchowna, szybka a niedokładna.

e) Wreszcie człowiek typu dynarskiego jest pewny siebie, zdolny choć leniwy, wygodny, nawet nieraz niedbały. Wojowniczy z pewną pogardą życia, melancholijny (co ujawnia się też w rzewnych dumkach ukraińskich), ruchowo najmniej opanowany, opozycyjny, nawet buntowniczy. Pamiętajmy, że typ ten najliczniej występuje wśród górali znanych ze swej krewkości i zbójnictwa, oraz wśród rdzennych ukraińców z nad Dniepru o tradycjach hajdamackich. Wśród przestępców najwięcej liczy podpalaczy.

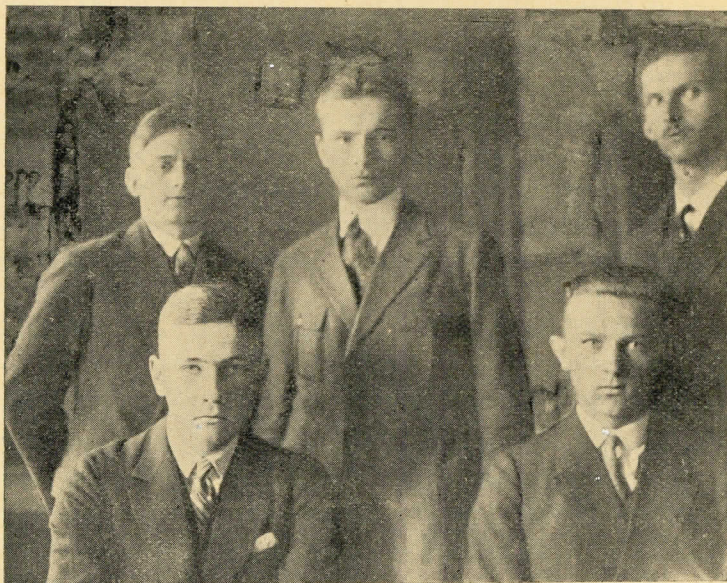
Przewaga pewnych typów rasowych w poszczególnych terytorjach wyciska swoiste piętno na całości. Mniejszości jeśli nie upodabniają się, to przynajmniej w znacznym stopniu przystosowują się do większości, oczywiście jeśli różnice nie są zbyt znaczne. Wskutek tego mazurzy, w szczególności warszawiacy, wśród których przeważają elementy sarmackie, a wśród ludu także presłowiańskie, odznaczają się żywością i wesołością,



w przeciwieństwie do wielkopolan, gdzie dominuje typ nordyczny. Nawet na przygodnej fotografii dokonanej po badaniach zaznaczają się różnice: wśród poznańczyków widzimy nie tylko



Rys. 2 (A) Warszawiacy.

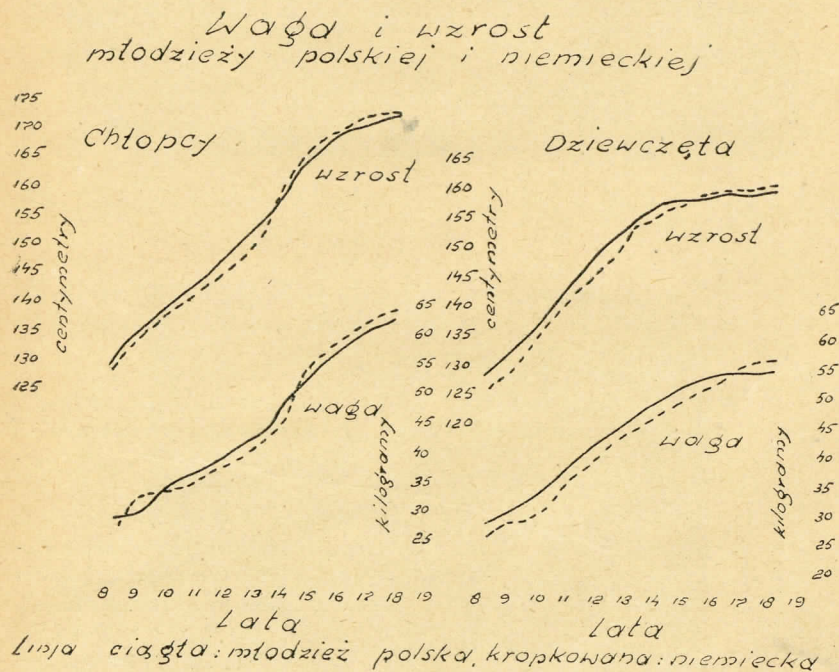


Rys. 2 (B) Poznańczycy.

przewagę długich twarzy w przeciwieństwie do okrągłolich warszawiaków, ale i powagę wyrazu i skupienie wobec roześmianych mieszkańców stolicy.

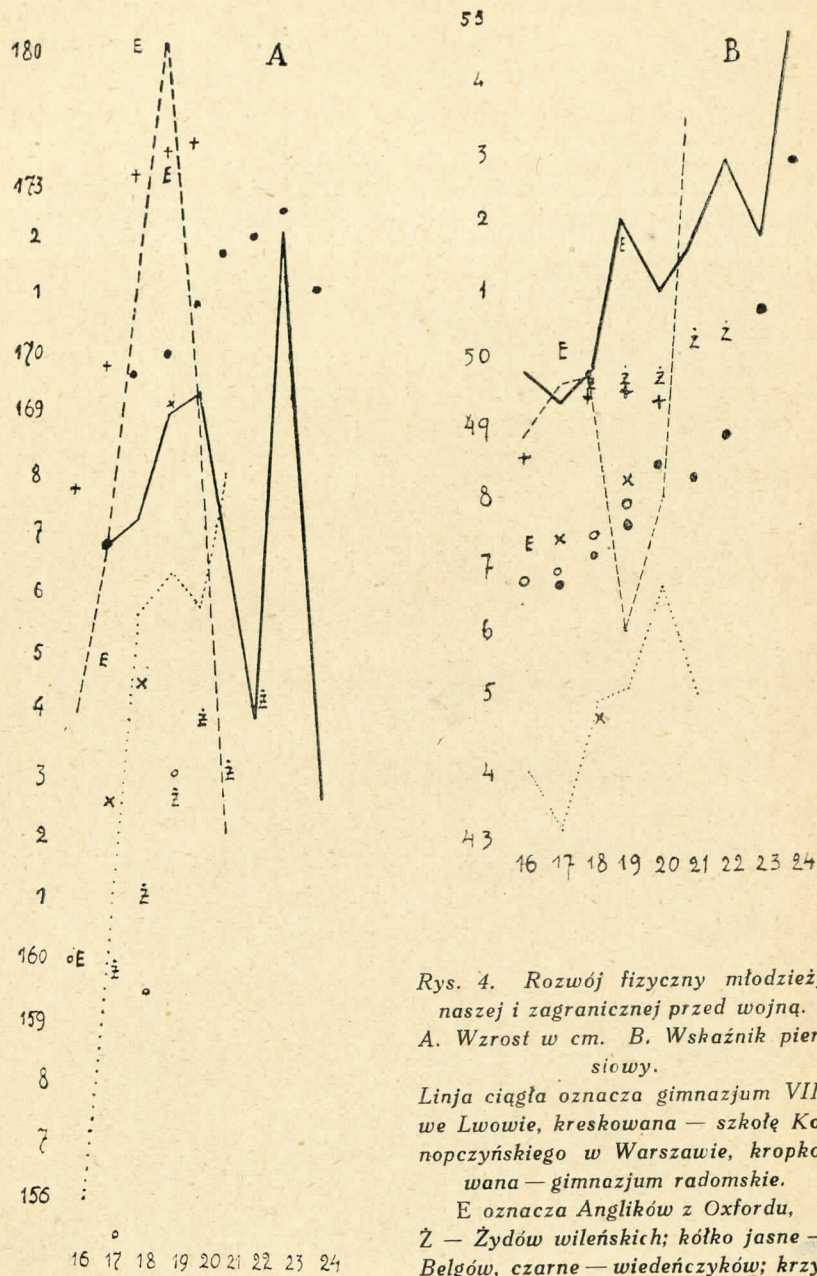
### III. Młodzież szkolna.

A. Cechy wspólne. Badania przeprowadzane przed wojną w gimnazjach polskich w Królestwie i Galicji wykazały w porównaniu z zagranicą fizyczny rozwój dobry. Wzrost wprawdzie średnio okazał niższy niż w krajach północnych (Skandynawja, Anglja), ale rozwój piersi tak w wymiarach bezwzględnych, jak i wskaźnikach przedstawił się całkiem korzystnie. Wskaźnik piersiowy 50 wśród abiturjentów 18-letnich nie był rzadkością. Natomiast gorzej przedstawiała się młodzież proletarjacka na podstawie badań przeprowadzanych w ochronkach Królestwa i szkołach ludowych zaboru



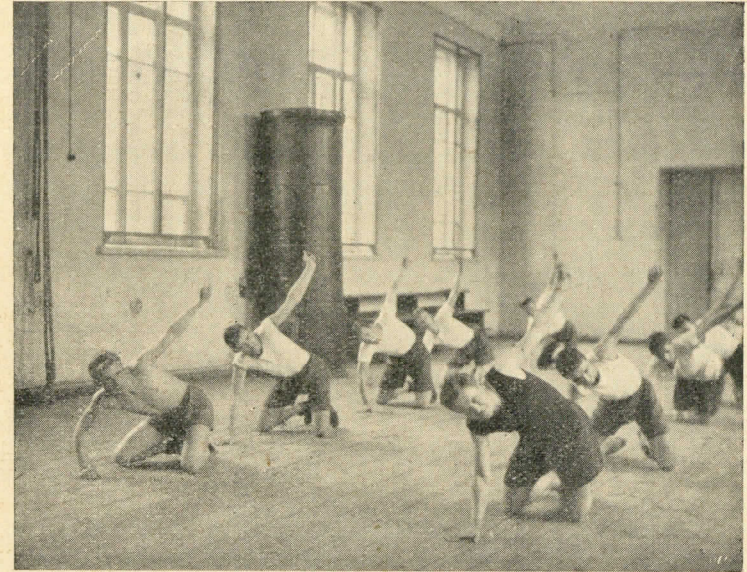
Rys. 3. Rozwój młodzieży w związku z wiekiem u nas i w Niemczech.





Rys. 4. Rozwój fizyczny młodzieży naszej i zagranicznej przed wojną.  
 A. Wzrost w cm. B. Wskaźnik piersiowy.  
 Linja ciągła oznacza gimnazjum VIII we Lwowie, kreskowana — szkołę Konopczyńskiego w Warszawie, kropkowana — gimnazjum radomskie.  
 E oznacza Anglików z Oxfordu, Ż — Żydów wileńskich; kółko jasne — Belgów, czarne — wiedeńczyków; krzyżyk prosty — Prusaków, skośny — Rosjan.

austrjackiego i pruskiego. Wojna pogorszyła stosunki. Wzrost gimnazjalistów wprawdzie nawet może się zwiększył, natomiast znacznie wątlej przedstawiły się piersi, zapewne wskutek nędzy ekonomicznej. Obecnie stosunki wróciły już do normy, co wię-



Rys. 5. (A) Gimnazjaliści VIII kl. gimnazjum Zygmunta Augusta w Wilnie.



Rys. 5. (B) Równolatki jednego z gimnazjów berlińskich.



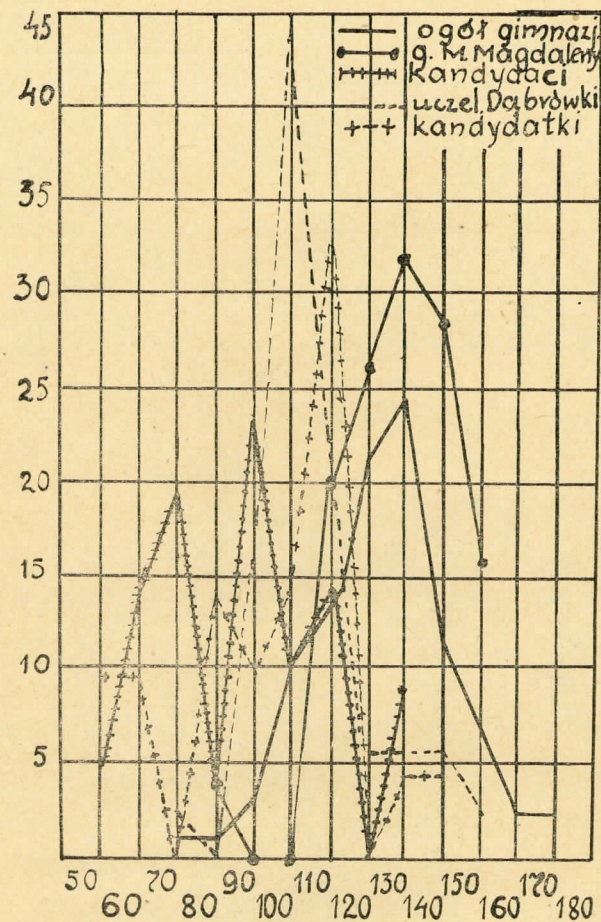
cej, jak świadczy zestawienie urzędowych pomiarów dzieci szkolnych z roku 1930, dokonane przez Główny Urząd Statystyczny, tak wzrost, jak waga poprawiły się tak, że i szerokie warstwy ludowe mogą rywalizować z młodzieżą innych krajów, w szczególności z Niemcami, którzy przed wojną przewyższali młodzież naszych warstw uboższych. Zapewne jest to wynik intensywnego wychowania fizycznego i rozwoju sportów, ale może przynajmniej w pewnym stopniu, odzyskania niepodległości, taki sam bowiem objaw zauważono w stosunku do gimnazjalistów po spolszczeniu prywatnych gimnazjów w Królestwie, choć wtedy na wychowanie fizyczne nie kładziono jeszcze tak silnego nacisku.

Pod względem psychicznym również młodzież nasza przedstawia się korzystnie wobec zagranicy. Tak badania D-rki Joteyko nad uczniami gimnazjum niższego, jak znacznie liczniejsze i w całej Rzeczypospolitej prowadzone nad abiturjentami gimnazjalnymi przeze mnie, wykazują tę wyższość. Tak np. jeśli chodzi o testy Bineta, to serię przeznaczoną dla dorosłych rozwiązuje poprawnie poważny odsetek gimnazjalistów już w klasie piątej.

Dokonywały też szkoły selekcji, jak świadczą moje badania nad absolwentami szkół powszechnych i równolatków gimnazjalnych, wykazując poważną wyższość intelektualną tych ostatnich, jakkolwiek selekcja ta zwłaszcza w niektórych typach powinna być jeszcze znacznie surowsza tak, by na studia wyższe dostawały się jednostki prawdziwie wybitne i uzdolnione choćby jednostronnie. Nowa organizacja szkolnictwa powinna być i pod tym kątem widzenia przeprowadzona.

Jeżeli chodzi o s c z e g ó ł y, to przede wszystkim silnie się zaznacza bujna wyobraźnia, w związku z wielką obfitością typu sarmackiego, oraz łatwa pamięć, słabsza natomiast, zdaje się, w porównaniu z Niemcami ścisłość rozumowania. Dalej zaznacza się bardzo silna uczuciowość, jako bodziec podniecający lub hamujący, zależnie od tego czy występujące uczucia są przyjemne, czy przykre. Jeżeli chodzi o rodzaj bodźców rodzących uczucia, to i tu zaznaczają się pewne swoistości, hazard np. często u nas jest bodźcem dodatnim i podniecającym, gdy u chłodnych kalkulujących Niemców jest przykry i powoduje depresję.

Charakterystyczny jest r o z w ó j ogólny intelektualny, jak i poszczególnych dyspozycji i uzdolnień. Inteligencja globalna naogół się podnosi, występują jednak okresy zwolnienia, zastoju, a czasem nawet jakby cofnięcia. Takim krytycznym okresem



Rys. 6. Zróznicowanie intelektualne młodzieży różnych szkół.

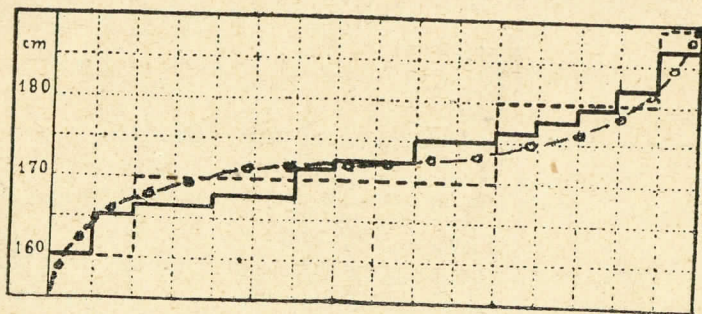
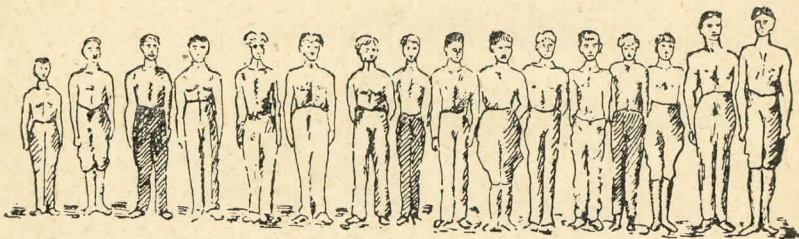
jest czas przed początkiem dojrzewania, okres burzy i przekory, kiedy zwłaszcza zdolności rozumowe ulegają zahamowaniom i zamąceniom. Bo rozmaite strony psychiki młodzieży mają odmienne tempo i przebieg rozwoju. Mechaniczna pamięć słów,



czy przedmiotów postępuje dość długo do okresu pokwitania, ścisłość rozumowania nie osiąga swego szczytu w gimnazjum, gdy natomiast spostrzegawczość wzrokowa w dziedzinie konkretnych przedmiotów najkorzystniej się przedstawia przed okresem burzy i przekory.

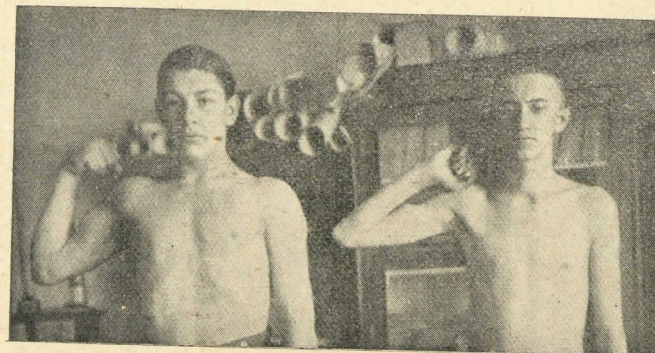
Warto też wspomnieć o powszechnie stwierdzonem prawie mniejszej wartości fizycznej i umysłowej roczników starszych w tej samej klasie, oraz pozytywnej korelacji rozwoju fizycznego i psychicznego, podobnie jak zagranicą (Paull), tak i u nas okazuje się prawidłowy paralelizm. Bardziej uzdolnieni umysłowo okazują naogół wyższe wartości wzrostu i wagi, repetenci zaś są mniejsi i lżejsi od prawidłowo postępujących.

B. Zróżnicowanie. Mimo tych cech wspólnych młodzież nasza nie jest, jak i cały naród, jednolita. Widzimy różnice nieraz bardzo znaczne. W tej samej klasie widzimy jas-

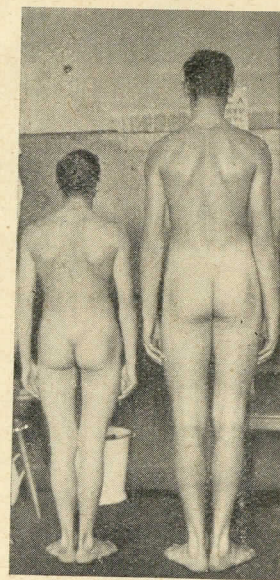


Rys. 7. Szereg indywidualny wzrostu kl VIII gimn. Kazimierza W. we Lwowie z r. 1923 (rysunek wedł fotografii).

nych i ciemnych, rzadziej rudych w rozmaitych odcieniach, widzimy wysokich i niskich, chudych i opasłych, wątlých i muskularnych, znajdziemy choć w rozmaitym procencie wszystkie typy konstytucyjne Kretschmera czy Sigauda. Dla przykładu podaje

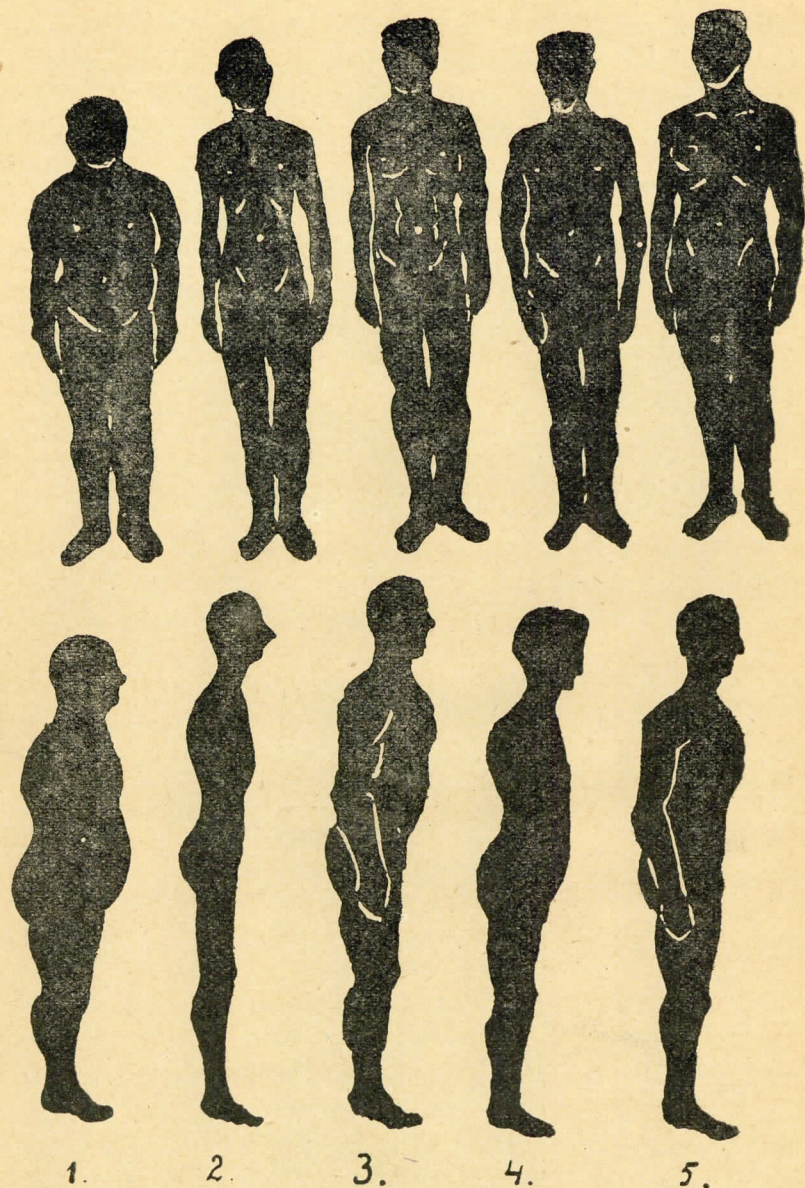


Rys. 8. (A) Różnice muskulatury w gminie szkolnej im. Łomnickiego w gimnazjum VIII we Lwowie w r. 1918.

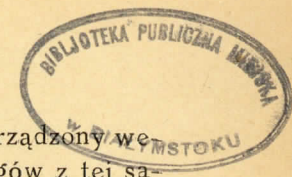


Rys. 8. (B) Różnice krańcowe wzrostu w kl. VIII gimn. Bergera w Poznaniu w r. 1929.



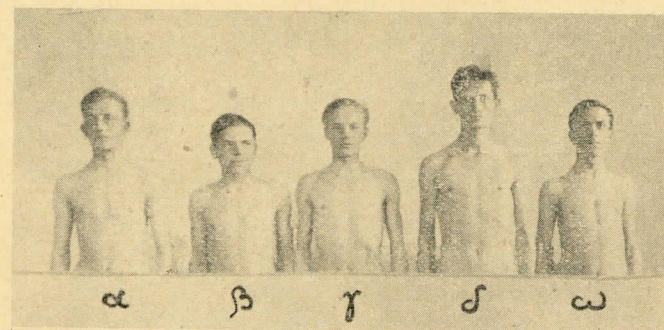


Rys. 9. Przykłady typów konstytucyjnych z gminy szk. im. Jędrzeja Śniadeckiego w gimn. VIII we Lwowie w r. 1913 (sylwetki wedł. fotografii) 1) pykniczny wzgl. trzewiowy, 2) asteniczny, 3) atletyczny wzgl. mięśniowy, 4) mózgowy, 5) oddechowy.



rysunek różnic wzrostu uczniów tej samej klasy, sporządzony wedł. fotografji, oraz reprodukcje fotograficzne kolegów z tej samej klasy, stanowiących krańce w rozwoju muskulatury i wzrostu, a wreszcie sylwetki typów konstytucyjnych.

Przedewszystkiem zaznacza się zróżnicowanie r a s o w e ze wszystkimi następstwami. Przeprowadzone przezemnie badania wykazują, że stosunki panujące w szkołach nie są ściśle odbiciem stosunków ogólnych, a nadto rozmaicie się przedstawiają w różnych typach szkół i nawet poziomach. Wyraźnie, jeśli chodzi o gimnazja, uderza nadmiar typu sarmackiego



Rys. 10. Rasy pospolite wśród naszej młodzieży: a) północna, b) presłowiańska, c) sarmacka, d) dynarska, e) alpejska (kl. VIII gimn. Kazimierza W. we Lwowie 1930).

nawet tam, gdzie wśród ludności nie jest on w przewadze. Co więcej, w miarę postępu klas odsetek jego rośnie. Niewątpliwie pozostaje to w związku z wysokimi zdolnościami tego typu, przy pomocy których łatwiej wytrzymuje konkurencję w czasie doboru klasyfikacyjnego. Obficie też są reprezentowane typy północny i alpejski zwłaszcza na obszarach swego zasięgu ogólnego. Natomiast nieproporcjonalnie mało, mniej niż wśród ogółu ludności spotykamy przedstawicieli typu presłowiańskiego, co znow jest następstwem jego niższych wartości intelektualnych. Natomiast już obficie występował ten typ w dawnych szkołach realnych, które miały opinię łatwiejszych, niż gimnazja i nierzadko przyjmowały tych, którzy z klasycyzmem nie mogli dać rady. Nawet w rozmaitych szkołach zawodowych dało się zauważyć podobne







Rys. 11. Rozprzestrzenienie pięciu głównych typów rasowych wśród abiturjentów gimnazjalnych Polaków: α) typ północny, β) prestowiński, γ) sarmacki, δ) dynarski, ω) alpejski.

zróznicowanie, we Lwowie np. znacznie więcej tego elementu stwierdzono w uzupełniających szkołach pomocników mularskich, w którym to zawodzie ważniejsza jest siła fizyczna niż intelektualna, aniżeli w szkołach dla elektrotechników.

Z analogicznym zjawiskiem spotkał się dr. Stojanowski w szkołach podchorążych rezerwy. W początkowych, rekruczkich, stadjach szkolenia pierwsze lokaty zyskują przesłowianie, później w miarę szkolenia oficerskiego, gdy wysuwają się na czoło walory umysłowe, spadają co raz bardziej dystansowani przez typ sarmacki, północny, dynarski i śródziemnomorski.

W uniwersytetach znów inaczej. Obficie zaznacza się typ północny, gdy sarmacki nieco spada. Zapewne z jednej strony przyczynia się opóźnione tempo rozwoju nordyków tak, że dopiero w studjach wyższych okazują swe wartości, z drugiej swoboda akademicka nie rzadko wykoleja sarmatów o słabszym, jak wiemy charakterze.

Dołączają się do tego jeszcze inne czynniki. Ważnym czynnikiem różnicującym jest pochodzenie rodowe. Okazuje się, że młodzież wywodząca się z domów inteligencji wykazuje wyższy poziom intelektualny niż proletariacka. Młodzież pochodzenia szlacheckiego przedstawia się korzystnie pod względem intelektualnym, gorzej z uwagi na obowiązkowość i skrupulatność. Rzecz charakterystyczna, że współczesna nasza inteligencja, bez względu na swe pochodzenia, rasowo przypomina przewagą elementów sarmackich dawny drobny gmin szlachecki, bujny i ruchliwy, który bronił Rzeczypospolitej przed nawałą Turków, Tatarów, czy Moskali, ale warcholił na codzień, urządzał burdy i zajazdy, zrywał sejmy.

Bardzo poważne znaczenie ma też wpływ środowiska. Tak np. młodzież z miast dużych przedstawia się intelektualnie korzystniej, niż środowisk małych, przyczem, rzecz charakterystyczna, korzystną jest jednolitość zbiorowiska, elementy mniejszości napływowej nie przyczyniają się do podniesienia poziomu, co najwyżej są obojętne. Tak samo w klasach silnie mieszanych wyznaniowo, gdy odsetek mniejszości niepomierne wzrośnie, profil intelektualny okazuje się niższy, niż w klasach jednolitych. Widocznie wpływy dwu zbyt różnych kultur nie pomagają sobie, lecz owszem wzajemnie się osłabiają. Podniesiona przez prof. Nawroczyńskiego dodatnia wartość jednolitości zbiorowiska i tu znajduje pełne zastosowanie.

Nawet tak nieuchwytny i niematerialny czynnik, jak przeszłość historyczna danej miejscowości nie jest bez znaczenia i na ogół podnosi wyniki.

Ale i terażniejszość ma swoje prawa, a tu podnieść należy wartość *é w i c z e n i a*, które doskonali zalety, a zmniejsza i usuwa braki. Wyraźnie widać to na harcerzach, u których zwłaszcza wybija się zmysł spostrzegawczy i to nie tylko w cza-



sie aktualnej pracy harcerskiej, ale na stałe: byli harcerze i na uniwersytecie dystansują pod tym względem kolegów innych.

Jeżeli wreszcie chodzi o mniejszości narodowe, to Rusini i Białorusini nie wykazują jakichś specjalnych właściwości, zbliżają się jedynie do młodzieży włościańskiej, z której w znacznym stopniu się rekrutują. Podobnie Litwini, u których słabsze wyniki, zwłaszcza w dziedzinie ścisłości rozumowania, mogą też być następstwem trudnych warunków pracy w ubogim urządzonym gimnazjum prywatnym. O Niemcach już wspominałem podnosząc przeciwnie wybitną ścisłość myślenia. Tatarów zbyt mało miałem sposobność zbadać, by móc podać choćby ogólną charakterystykę, nauczyciele gimnazjów, w których obficie występują (Słonim, Wilno), charakteryzują ich jako uczniów solidnych, ale niezbyt zdolnych.

Natomiast Żydzi w wielu kierunkach stanowią, można powiedzieć, przeciwieństwo naszej młodzieży aryjskiej. W dziedzinie poznawczej uderzająca jest słaba spostrzegawczość, a stąd mniejsze zdolności w naukach przestrzennych (geometria w przeciwieństwie do arytmetyki i t. p.), podobnie różnice w dziedzinie uczuć i woli, gdzie celują wielką wytrwałością i pilnością. Fizycznie i psychicznie rozwijają się prędzej od aryjczyków, stąd celują w klasach niższych, gdy potem zostają dopędzeni, a czasem prześcignięci przez młodzież polską.

#### IV. Zastosowanie praktyczne.

Zastosowań praktycznych badań i odkryć teoretycznych nie można z góry przewidzieć. Przedwcześnie więc byłoby mówić dziś o pełnym zużytkowaniu tych badań, które same są jeszcze w zaczątku. Przecież niejedną dziedzinę już teraz można wskazać.

Przedewszystkiem urządzania techniczne. Jak w wojsku okazało się, że mundury i obuwie nadesłane z Ameryki nadały się tylko dla małej liczby naszych żołnierzy, a dla większości wymagały gruntownej przeróbki i dopiero szerokie i gruntowne pomiary antropologiczne dostarczyły potrzebnych typów, tak i w szkole najdoskonalsza ławka szwedzka, czy amerykańska nie odpowiada dzieciom polskim i dopiero

dokładne badania ras wśród naszej młodzieży w odpowiednim wieku umożliwiają stworzenie własnych modeli.

Badania rozwoju, siły, konstytucji cielesnej, proporcji poszczególnych części ciała warunkuje racjonalną organizację w wychowania fizycznego, poznanie znów właściwości i przejawów fizjologicznych może mieć pierwszorzędne znaczenie dla uregulowania i pracy szkolnej i jej wyników, dość wspomnieć ważność bystrości i wad zmysłów, jako „wrót wiadomości”, oraz tempo rozwoju i dojrzewania i związanych z tem okresów przełomowych.

Przystosowanie programów i czasu nauki do właściwości ogólnych naszej młodzieży i zróżnicowania regionalnego w związku z rozmieszczeniem ras, uwzględnienie właściwości, uzdolnień i upodobań i dostosowanie ich do potrzeb życia społecznego wymaga własnych typów i odmian.

Podobnie dobór i właściwe dostosowanie metod w wychowania i nauczania, nie może się obejść bez uwzględnienia pierwiastków rasowych. Tak np. głośny u nas i niedawno szeroko propagowany „system daltoński”, jako izolujący pracę, nie odpowiada, mojem zdaniem, psychice Polaków, jako wyraźnych, (mimo całego indywidualizmu) gromadowców, a zwłaszcza tak u nas pospolitemu typowi sarmackiemu i dlatego nie nadaje się do generalnego zastosowania w szkole średniej.

Ale te rozmaite typy antropologiczne nie są rozgraniczone terytorjalnie, owszem silnie zmieszane ze sobą. Zwrócenie uwagi na te rozmaite cechy tak fizyczne, jak psychiczne może ułatwić odpowiedni dobór zabiegów wychowawczych i indywidualizację. Jak to częściowo Rothe zauważył, dziecko dynarskie uczy się z zainteresowania, alpejskie głównie z przyzwyczajenia i posłuchu, presłowiańskie i przednioazjatyckie (ormiańskie) dla pożytku, nordyczne zaś z obowiązku, gdy dla sarmackiego (którego Rothe nie wymienia) głównym bodźcem będzie ambicja.

Wreszcie wobec tego, że tak wymagane dla pewnych zawodów właściwości duchowe, jak sprawności fizyczne pozostają w silnej korelacji z właściwościami rasowymi, uwzględnienie



pierwastków antropologicznych może mieć poważne znaczenie w poradnictwie zawodowym.

Naturalnie diagnoza antropologiczna sama nie wystarcza. Różnice wśród samych ras bywają wcale znaczne, potęgowane prawami krzyżowania cech. W każdym razie antropologja daje ze swej strony poważne wskazówki dla pedagoga, które winny być punktem wyjścia do badań i obserwacji szczegółowych.

Oczywiście fakt takiej zawiłości i bogactwa typów wśród naszej ludności a wśród młodzieży w szczególności jest poważnym utrudnieniem w pracy organizacyjnej, więc i wychowawczej. Ten sam fakt, to samo zdalenie, ten sam zabieg pedagogiczny może wywołać skutki bardzo rozmaite. Oto momentalne zdjęcie z lekcji, oczywiście bez

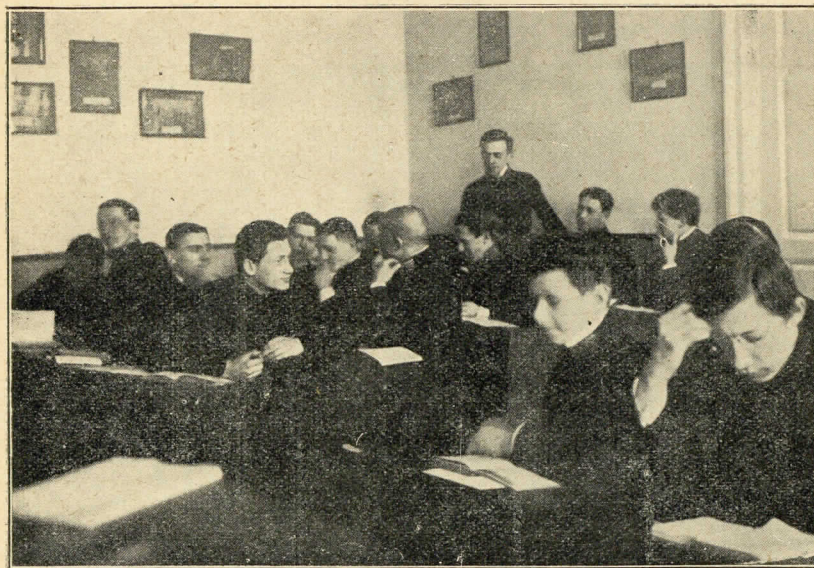


Rys. 12. Klasa II gimnazjum VIII we Lwowie w r. 1913.

wiedzy fotografowanych. Lekcja w klasie II gimnazjum, w chwili, kiedy egzaminowany nie potrafił dać odpowiedzi. Jak rozmaite zachowanie jego kolegów! Ten z prawej blondyn z dużą głową, (w drugiej ławce) celujący, zawsze przygotowany i teraz

z pewnością dalby dobrą odpowiedź, ale się nie narzuca, patrzy tylko jasno w stronę nauczyciela, czy ten nie wezwie go do odpowiedzi. Całkiem inaczej jego kolega z drugiego szeregu ławek w środku. On nie może wytrzymać, by się nie popisać swą mądrością, podniósł rękę, a że nieduży, więc chcąc lepiej zwrócić uwagę jeszcze rozczapirzył palce. Za nim też paru podnosi palce. Charakterystyczny ten w tyle z ostatniej ławki. I on coś wie, przynajmniej tak sądzi, rzadko mu się to zdarza, więc aż się poderwał podnosząc rękę (lewą). Wielu spokojnie oczekuje decyzji nauczyciela, ale ten w środku w przedostatniej ławce apatycznie dłubie w nosie.

A oto znów trzy obrazki z klasy ósmej. Ta sama klasa na różnych lekcjach. Pierwszy (13 A) robi trochę wrażenia pauzy. Uczeń z ostatniej jest egzaminowany: ciężko mu idzie, więc usłużny kolega z tej samej ławki dopomaga mu przesłaniając usta ręką. A wśród innych szeroka zabawa, śmiechy, rozmowy, w jak rozmaitych kierunkach zwrócone twarze, jakie pozycje, ile tam samodzielnych ośrodków zainteresowania! Jeden na brzegu z pra-



Rys. 13 A. Klasa VIII A gimnazjum VIII we Lwowie w r. 1913 na różnych lekcjach.





Rys. 13 B.



Rys. 13 C.

wej zajęty nauką, aż głowę podparł, niestety książka, którą studjuje nie wiąże się z lekcją, zapewne przygotowuje się na następną godzinę. A na drugiej fotografii (13 B) widzimy tego egzaminowanego z ostatniej ławki w innej sytuacji. Godzina fizyki, w której on celuje. Przesiadł się do ławki pierwszej, by wszystko lepiej widzieć, by słowa nie uronić. I z jaką miną i pewnością siebie spogląda na nauczyciela (został poza ramkami obrazu, gdy kolega z następnej ławki poci się nad odpowiedzią.

A proszę teraz popatrzeć na obrazek trzeci. (13 C) Ta sama klasa, a znów odmienny obraz. Chwila, kiedy profesor postawił interesujące a trudne zagadnienie filozoficzne. I oto cała klasa ze skupieniem rozważa. Głowy pełne myśli, które aż ciężą, że wielu musi podeprzeć. W jednym kierunku zwrócone myśli, praca zharmonizowana i zgodna, choć indywidualna. Zupełny kontrast z zdjęciem pierwszym. A przecie to ta sama klasa, tylko kto inny teraz nimi kieruje.

\* \* \*

I w życiu ogólnym spotykamy się z podobną różnorodnością, rozbieżnością, znacznie rzadziej z współdziałaniem. Częste dyssonanse dzielnicowe np., to nie tylko wpływ długotrwałych zabiorów, tam często tkwi podkład głębszy, rasowy. To utrudnia zespolenie i organizację.

Ale przecież to samo **z r ó ż n i c o w a n i e** może też być właśnie **z r ó d ł e m d o s k o n a ł o ś c i**. Żyjemy pod hasłem podziału pracy. Różne typy mają odmienne upodobania i zdolności. Należy to wyzyskać, podobnie, jak w niemniej zróżnicowanej Francji. Więc nie pognębiać, nie niwelować, nie eliminować, lecz odpowiednio spożytkować te rozmaite zalety i zdolności. Mając takie bogactwo typów możemy łatwiej spełnić postulat, by „każdy był na odpowiednim stanowisku i na każdym stanowisku był odpowiedni człowiek”. Do tego trzeba jeno właściwej, mądrej organizacji, a do tego w dużym stopniu może się przyczynić dobra szkoła.

=====  
=====



**WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE:**

1. S c h r e i b e r W.: Badania nad antropologią dzieci chrześcijańskich, żydowskich i karaimskich w Galicji. Prace T-wa Nauk. Warszawa 1910.  
 2. M i k l a s z e w s k i W.: Rozwój cielesny proletariatu Warszawy. Warszawa 1912. 3. Tenże: Rozwój cielesny klas uprzywilejowanych w Królestwie Polskim. Tamże 1914. 4. T a l k o - H r y n c e w i c z J.: Człowiek na ziemiach naszych. Warszawa—Kraków 1913. 5. B y k o w s k i J a x a L.: Gmina szkolna im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gimnazjum VIII we Lwowie, T. N. S. W. Lwów 1918. 6. C i e s z y Ń s k i F. dr.: Wyniki badań somato-psychomotorycznych na próbnym kursie wychowania fizycznego w szkole im. K. Szlenkiera w Warszawie. Wychowanie fizyczne II. Poznań 1921. 7. J o t e y k o J.: Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego. Badania eksperymentalne. Kom. ped. Min. W. R. i O. P. Warszawa 1922. (Książnica Polska T. N. S. W.). 8. M a c i e s z a M. dr.: Przyczynki do kwestji norm rozwoju fizycznego uczniów. Wych. fiz. IV. Poznań 1923. 9. B y k o w s k i J a x a L.: Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa. Warszawa 1923. 10. D e m i a n o w s k i A.: Umysłowo chorzy przestępcy szpitala kulparkowskiego pod względem antropologicznym. Archiwum Lwowskiego T-wa Naukowego. Lwów 1923. 11. S t o j a n o w s k i K.: Przyczynki do różnicowania rasowego młodzieży polskiej. Haremistrz. Warszawa 1924. 12. Tenże: Stan i zadania antropometrii stosowanej. Wychowanie Fizyczne 1926, z. VII. 13. D r a b c z y k T.: Rozwój fizyczny i stan zdrowia na podstawie 4956 badań w okresie 1910—1917 jako wpływ wojny. Dziennik II Zjazdu higj. w Warszawie. 14. Tenże: Rozwój fizyczny i stan zdrowia abiturjentów w gimn. im. A. Mickiewicza w Warszawie w r. szk. 1925/26. Wych. fiz. VII. Poznań 1926. 15. B y k o w s k i J a x a L.: Przyczynki do znajomości ras wśród naszej młodzieży szkolnej. Kosmos 1926. 16. Tenże: Przyczynki do charakterystyki psychicznej naszej młodzieży szkolnej. Przegląd Filozoficzny 1927. 17. S t o j a n o w s k i K.: Typy sprawności fizycznej a typy rasowe. Wychowanie fizyczne VIII. Poznań 1927. 18. S t a b r o w s k i M. i S i n i e c k i W.: Wzrost uczniów szkół w Poznaniu. Przegląd Antropologiczny. Poznań 1927. 19. Ć w i r k o - G o d y c k i M. i S k o k o w s k i B.: Wzrost młodzieży szkolnej w Poznaniu w latach 1922. — 27. Prze-

gląd Antropologiczny. Poznań 1928. 20. S z y d ł o w s k i Z.: Studja biometryczne nad sprawnością ruchową. Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk. Poznań 1928. 21. W r z o s e k A.: Fałda mongolska u dzieci i młodzieży szkół poznańskich. Przegląd Antropologiczny. Poznań 1928. 22. R o s i Ń s k i B.: Spostrzeżenia z pogranicza antropologii i socjologii. Kosmos. Lwów 1929. 23. Z a w a d z k i B.: Zadania psychologii wobec wychowania fizycznego i sportu. Przegląd sportowo-lekarski II. Warszawa 1929. 24. S t o j a n o w s k i K.: Przyczynek do analizy sprawności fizycznej. Tamże 1929. 25. Tenże: Moment rasowy w wieku fizycznym. Tamże 1929. 26. S o b o l s k i K.: Z zagadnień zróżnicowania intelektualnego i rasowego polskiej młodzieży szkolnej. Chowanna. Kraków 1929. 27. B y k o w s k i J a x a L.: Badania empiryczne nad młodzieżą. Księga Pamiątkowa Gimnazjum im. Romanowskiego w Stanisławowie, 1929. 28. Tenże: Badania nad poziomem intelektualnym młodzieży różnych szkół Sprawozd. Pozn. Tow. Przyj. Nauk Nr. 1—2 1930. 29. B r y k J.: Typy antropologiczne wschodniej Polski pod względem rozwoju i sprawności fizycznej. Kosmos, 1930. 30. C z e k a n o w s k i J.: Metoda podobieństwa w zastosowaniu do badań psychometrycznych. Badania Psychologiczne. Pol. T-wo Filozoficzne. Lwów 1930. 31. Tenże: Zarys antropologii Polski. Lwów 1930. 32. T o m a s z e w s k i W.: Stosunek typów antropologicznych do konstytucjonalnych. Przegląd Antr. IV. 1929—30. 33. B y k o w s k i J a x a L.: Antropologia pedagogiczna w Polsce. Kwartalnik Pedagogiczny 1931, z. III. 34. B a l e y S.: Psychologia wieku dojrzewania. Lwów—Warszawa, 1931. 35. K r e u t z: Rozwój psychiczny młodzieży. Lwów — Warszawa 1931. 36. S t u d e n c k i S.: O typie psychofizycznym Polaka. Kwartalnik Psychotechniczny II. Poznań 1931. 37. W r z o s e k A.: O stosunku niektórych pomiarów antropologicznych i typów rasowych morfologicznych do sprawności umysłowej. Przegląd Antropologiczny V., Poznań 1931. 38. S t o j a n o w s k i K.: Skład rasowy studentek i studentów Studium W. F. Uniw. Poznańskiego. Wychowanie fizyczne XII. Poznań 1931. 39. Tenże: Zjawiska selekcyjne w szkole podchorążych rezerwy. Kwartalnik Psychologiczny III. Poznań 1932. 40. B y k o w s k i J a x a L.: Monografia Gminy szkolnej im. M. Łomnickiego. Przegląd Socjologiczny, T. II. Poznań 1933 i odb. 41. Tenże: Rozprzestrzenienie ras wśród naszych abiturjentów gmin. Przegląd Antropologiczny. Poznań 1933. 42. Tenże: Próba charakterystyki naszej młodzieży w związku z postulatami wychowania narodowego. Kwartalnik Pedagogiczny. Warszawa 1933. 43. K u c h t a J.: Rozwój psychiczny dziecka wiejskiego. Kwartalnik Pedagogiczny V. Warszawa 1933. 44. Tenże: Dziecko włoścza. Warszawa b. daty. 45. S t u d e n c k i S.: Jak obserwować dzieci. Warszawa 1933.

